

# ROLNIK

Bezpłatny dodatek  
do „Drwecy”.



Rok IX.

Nowemiasto, dnia 12 grudnia 1935.

Nr. 47

## Przeziębienie u zwierząt.

Pod względem wrażliwości na działanie chłodu i wilgoci powietrza stoją na pierwszym miejscu konie i trzoda chlewna. Niebezpieczeństwem, grożącym przeziębieniem koniowi w okresie zimna, jest bądź to wyprowadzenie zwierzęcia z ciepłej stajni na zimne powietrze, bądź to wprowadzenie zgrzanego spoconego konia do zimnego pomieszczenia. I jednemu i drugiemu można przy należytej uwadze bez żadnych trudności zapobiec.

Konie powinny przebywać w stajni, w której przeciętna ciepota waha się w granicach 14-16 stopni C. Wody do pojenia winno się używać należyście ocieplonej, nigdy zimnej bezpośrednio z wodociągu lub studni. Najkorzystniejszym okazało się pojenie wodą, przetrzymywaną w wiadrach przez czas kilku godzin w stajni. Woda taka dochodzi swą temperaturą ciepłoty środowiska i już bez niebezpieczeństwa nagłego oziębienia przewodu pokarmowego może być zwierzęciu podana. Konie, na powietrzu dłużej pracujące, przykrywać należy derkami, o ile możności z płótna żaglowego, co choć po części chroni skórę grzbietu i klatki piersiowej przed działaniem chłodu i wilgoci. Równie ważnym jest zajęcie się koniem po wprowadzeniu go z pracy do stajni. Wówczas kłaść należy nacisk na nieodzowne w takich razach froterowanie skóry wiechciami słomy, wycierając równomiernie i z obu stron klatkę piersiową i jamę brzuszną. Zabieg tego rodzaju doprowadzi do zwiększenia t. zw. powierzchni respiracyjnej skóry i podniesienia temperatury wewnętrznej, opadłej wskutek parowania oraz pobudzi krew naczyń do szybszego krążenia. Należyte zachowanie wskazanych powyżej środków ostrożności uchroni niejednokrotnie właściciela przed przypadkami dłużej się przy przeziębieniu ciągnących procesów chorobowych, zapobiegnie również w znacznej mierze tak przykrej chorobie reumatycznej, która się z nastaniem chłodów jesiennych pojawia oraz drugiej groźnej w następstwach chorobie jak krwimocz porażenny, występujący u koni cięższego typu po kilkudniowym postoju w stajni z chwilą wyprowadzenia bez należytego okrycia zwierzęcia z ciepłego miejsca w zimną temperaturę powietrza zewnętrznego. Wreszcie dbać należy, by stanowiska koni wyścielone były obficie suchą słomą, co je

chronić będzie przed niebezpieczeństwem reumatyzmu.

Drugim z kolei zwierzęciem domowym, u którego przeziębienia żadną miarą lekceważyć niepodobna, jest trzoda chlewna, a raczej prosięta. Wrażliwość prosiąt na zmiany temperatury jest ogólnie wiadoma, należy uchylić lub co najmniej zmniejszyć niebezpieczeństwo zimnej podłogi chlewni. To też polecić można stworzenie w każdym stanowisku miejsca nakrytego, dającego się bez trudności zdejmować podłogę z drzewa, na którym urządza się legowisko dla prosiąt z obfitym pokładem suchej słomy, przyczem pozostaje druga część stanowiska o podłodze z cementu, gdzie się stawia koryto z karmą lub utwierdza stałe żłoby. Hodowca spostrzeże rychło, iż prosięta trzymać się będą cieplejszej, słomą wyścielonej podłogi drewnianej. Przy tem ustawianiu należy pamiętać, by się podłoga bez trudności dawała zdjąć i by obie strony desek w miarę potrzeby mogły być używane.

Z innych zwierząt domowych wrażliwe jest na zmianę temperatury bydło. Wprawdzie u bydła działanie zimna od zewnątrz opada do małego prawdopodobieństwa, na skutek trwałego w okresie jesiennym i zimowym postoju w ciepłej zwyczajnie oborze, niemniej działanie pośrednie zbyt zimnej karmy staje się czasami przyczyną wielu uporczywych schorzeń przewodu pokarmowego. I znowu wystrzegać się winno pojenia zbyt zimną wodą, podawania karmy mokrej, a należyta uwaga nad rzeczami pozornie mniejszego znaczenia uchroni przed stratą, powodowaną przewlekłym cierpieniem danej krowy lub spadkiem jej wartości produkcyjnej przy wadliwej czynności przeziębionych narządów. A już wyraźnie troskliwej opieki wymagają cielęta, których pomieszczenie żąda wszystkiego, co może dorastający przychówek zabezpieczyć od chłodu i wilgoci. Nie należy wkońcu zapominać o uporządkowaniu kurników i wylęgarni piskląt, by uchronić ptactwo przed zimnem jesieni.

## Przykrywanie koni.

W czas zimy nie należy nigdy pozostawiać na dworze bez przykrycia koni zwłaszcza delikatniejszych, które daleko więcej tego potrzebują, jak zwykłe konie robocze.



Pokrycie winno osłaniać także szyję, głowa powinna być zawsze odkryta. Duże dery pokrywające tułów i pół szyi wystarczają zupełnie.

Gurty do przywiązania derek powinny mieć poduszki po obu stronach grzbietu, żebygo nie ugniatać przy ściąganiu.

W regule powinno się nakrywać derami w stajni tylko wtedy, gdy stajnia bardzo zimna, a konie przychodzą do domu zgrzane.

Ciągłe używanie derek w stajni wydelikaca skórę i pozbawia konie odporności przeciwko nagłym zmianom atmosferycznym.



Widok z dotkniętej powodzią północnej części Włoch w okolicy m. Gorgonzala. Kilka wiosek zostało zalanych, wobec czego wieśniacy wyprowadzili swe bydło na wyżej położone trakty.

### Kurs przodowników Przysposob. Rolniczego.

Donosimy, że w dniach 16 i 17 grudnia rb. odbędzie się kurs dla przodowników P. R. I stopnia, połączony z odprawą przodowników II i III stopnia w Lubawie w Hotelu p. Dakowskiego (Kopernika). Początek kursu 16. grudnia 35 r. o godz. 9 rano.

Każdy przodownik (-czka) obowiązany jest przybyć na kurs, a w razie przeszkody wysłać zastępcę.

Pomorska Izba Rolnicza zwróci koszty dojazdu koleją lub autobusem tylko przodownikom pow. brodnickiego i działdowskiego.

Uczestnicy kursu otrzymują bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie w czasie pobytu na kursie.

Przodownicy obowiązani są zebrać przed wyjazdem od członków I stopnia po 1. zł., II i III stopnia po 1,45 zł. na broszurki, dzienniczki i czasopisma P. R., by zebraną kwotę wpłacić na kursie i odebrać materiał konkursowy. Każdy przodownik (-czka) II i III stopnia ma przywieźć ze sobą sprawozdanie, jakie było odczytane na pokazie, potrzebne do 1 punktu programu kursu.

Każdy uczestnik kursu obowiązany jest przywieźć ze sobą własną pościel (prześcieradło, koc, poduszczyk, ręcznik) oraz przybory do pisania.

Przodownicy powiatu działdowskiego wyjechać muszą na noc już w niedzielę (Szczupliny, Koszelewy, Tuczki — ze stacji Tuczki o godz. 20 tej, Rumian — z Rybna o 20,12, Skurpie — z Działdowa o 19,15. Przełęk i W. Łęck — z Płońnicy o 17,16 do Działdowa, a potem na Lubawę o 19,15).

Przodownicy pow. brodnickiego mogą wyjechać w niedzielę pociągiem o godz. 21,40 z Brodnicy lub autobusem o godz. 21-szej z dworca kolejowego albo w poniedziałek rano o godz. 5,30 z Brodnicy pociągiem. Noclegi w Hotelu „Kopernika”. Przodownicy, którzy jeszcze nie zdołali nadesłać zgłoszenia zespołu do szkoły, mogą przybyć na kurs, zabierając listę ze sobą.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Brodnicy.

### W Danji zniszczono 40 000 świń.

Duńska Izba rolnicza przyjęła rezolucję, przewidującą obniżenie pogłównia nierogacizny w Danji drogą zniszczenia 40 tysięcy sztuk świń.

### Z zebrania Kółka Rolniczego.

**Byszwałd.** Zebranie zagalę w obecności 35 członków oraz kilku gości prezes p. Marcinkowski pochwaleniem P. Boga i podaniem porządku obrad, poczem sekretarz odczytał protokół z ostatn. zebrania. Po załatwieniu wstępnych formalności sekretarz odczytał ważniejsze ustępy z Biuletynu P. T. R. i kilka artykułów z „Kłosów”. Następnie odczytane zostały artykuły: z „Rolnika Wielkopolskiego”: „Polip, który dobija rolnictwo” i z „Małego Dziennika”: „W dobie nędzy i upadku rolnictwa”, ilustrujące dokładnie całą zakulisową gospodarkę bekonową. Z artykułów tych wynika, że z krwawej pracy drobnego producenta bekonowego pobierają horrendalne pensje różni prezesi i cały personel Związku Eksporterów Bekonów. Pieniędźmi, uzyskanymi z zarobku na tych bekonach, szafowano bez żadnej oszczędności, setki tysięcy złotych idą w kieszenie sprytnych handlarzy bekonowych, podczas gdy hodowca, który często nocy nie dosypia, by towar dostarczyć według wymagań bekoniarńi, często nie ma zwróconych kosztów utrzymania tego bekona. Na powyższy temat wywiązała się gorąca dyskusja, w której uchwalono poniższą rezolucję do Pomorskiej Izby Rolniczej:

#### Rezolucja:

1. Powołując się na czasopismo „Rolnik Wielkopolski” z dnia 30 listopada 1935 r. na artykule „Polip, który dobija rolnictwo”, „Mały Dziennik” z dnia 7 grudnia 1935 r. na artykule: „W dobie nędzy i upadku rolnictwa”, niżej podpisani zapytują czy umieszczone tam artykuły polegają na prawdzie?

2. Niżej podpisani domagają się, by wspomniani tam prezesi i cały personel pobierali mniejsze pensje, także by wydatki nie były tak hojnie szafowane, a zaoszczędzone z tego sumy obrócone były na lepsze ceny za bekony i mniejsze należy pobierać składki od dostarczonych bekonów.

3. Domagamy się, by cena za bekony była ustosunkowana według ceny eksportowej, gdyż za ctn bekona płać zagranicą 40 Rmk., podczas gdy my otrzymujemy mniej, niż połowę tej ceny za dostarczone bekony. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że jest to towar wyborowy, który wymaga specjalnej pielęgnacji i żywienia, to cena ta w żaden sposób się nie kalkuluje. Cena rynkowa często przewyższa cenę, płaconą przez bekoniarńie.

4. Domagamy się lepszej opieki nad zorganizowaniem rolnictwem tak od Pomorskiej Izby Rolniczej, jak i Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Następują podpisy.

Po zamknięciu dyskusji i wyczerpaniu porządku obrad prezes zebranie zakończył.

Gawefek, sekr.  
Okoliczne Kółka Rolnicze prosi o podobne rezolucje.





# DZIAŁ KOBIECY

## Pomyślmy o gwiazdce.

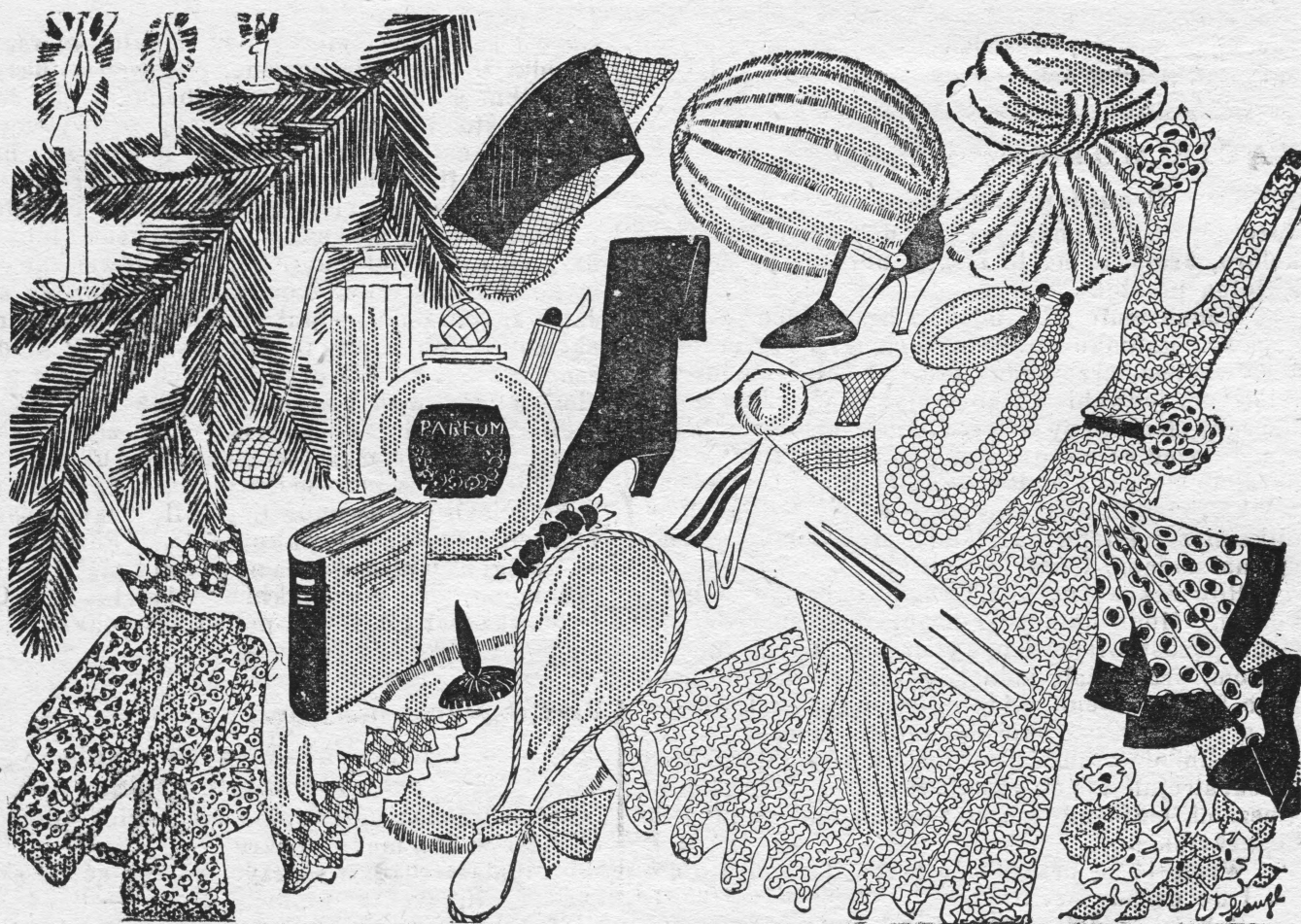
Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, święta dziecka i rodziny, nasuwa się pytanie, jak zadośćuczynić tradycji, by pomimo ciężkich czasów stworzyć chociażby w najskromniejszych rozmiarach nastrój świąteczny. Kosztem jednak wysiłków i jakichś cudem zrobionych oszczędności winna zabłysnąć choinka, a pod nią znaleźć się coś.

Niema dziecka na świecie, któreby nie oczekiwało, nie cieszyło się na tę chwilę. Wszyscy więc rodzice winni dołożyć wszelkich starań, by sprawić swej dlatwie w dniu tym przyjemność jakimś choć niedrogim podarkiem. Nie kupujmy w ostatniej chwili, bez namysłu i wyboru, lecz doberzmy coś, co odpowiada usposobieniu i zamiłowaniu naszych dzieci. Każda, nawet najtańsza zabawka winna być praktyczna i miła. A więc mała lalka, którą można rozbierać i ubrać, będzie milej widzianą od dużej nawet, nie nadającej się do tych przemian. Podobnie jest z naczyniami gospodarskimi, mebelkami itd.

Dla chłopców kupując coś, trzeba uwzględnić ich upodobania do majstrowania i wojenki (żołnierze, zbroje, fortece) i dać im możność wyładowania

ich przedsiębiorczości i fantazji. Baczną również uwagę zwrócić należy na treść nabywanych książek dla młodzieży, które także powinny odpowiadać ich specjalnym zainteresowaniom. Ale i dzieci powinny przygotować dla rodziców jakieś upominki — to je nauczy zręczności, pomysłowości, a zwłaszcza myślenia o drugich.

Skoro urządzamy jakieś takie święta, trzeba pamiętać i o dorosłych domownikach, którym mimo kryzysu przy dobrej woli można przygotować jakiś ładny drobiazg. I w tym wypadku kupowanie czy własnoręczne robienie podarków to sprawa doniosłej wagi. Wybór nie jest łatwy, bo dużą rolę odgrywa tutaj nie tylko kieszeń, ale i upodobanie, wiek i potrzeby obdarowywanej osoby. Pamiętajmy, że gwiazdka — to dzień radosny, że podarunek, który pod drzewkiem składowy, winien dać chwilę szczerego zadowolenia. Powoli więc — z zastanowieniem trzeba upatrywać i wyszukiwać dane przedmioty. Niejedną rzecz, a najwyższy czas ku temu, można zrobić w domu i tak np. fantazyjne naszyjniki i bransoletki z paciorków, paski z rafji lub sznurów, haftowane torebki ścięciem gobelinowym, chusteczki, okładki i zakładki do książek, poduszki np. z resztek jedwabi lub aksamitów, części bielizny, serwetki, żaboty, kołnierzyki, mankiety i kokardy z resztek materiałów, lalki-maskotki, mile widziane przez automobilistów, jak i lotników, kwiaty z aksamitu



Podarki dla pań.



lub skóry w butonjerkę — z kupnych np. konfekcja, naczynia gosp., z biżuterji najmłodniejsze wyroby z bursztynu. Załączona rycina ułatwi dobór innych — trudno zresztą wszystkie wymienić — podarków dla pań — o ile naturalnie pozwolą względy budżetowe.

Dla panów zwykle wybieramy, nie mówiąc o wyrobach luksusowych, rzeczy praktyczne z konfekcji. Bardzo mile widziane są: krawaty, szale lub chustki o pięknym szkockim wzorze, dyskretnych pasków lub grochach w różnych kształtach. Ale pamiętać trzeba, że szal czy chustka winny być dobrane do fasonu, koloru i gatunku płaszczy. I tak do ulstra sportowego nadają się tylko chustki wełniane, o kolorach i wzorach śmiałych. Gładki fason ciemniejszego ulstra, pozbawiony naszytych kieszeni czy stebnowań, wymaga chustki o dyskretnych tonach. Do palt czarnych, ciemno popielatych czy granatowych nadają się chustki fularowe o tle ciemnem (odpowiadającym kolorowi płaszcza) i rozrzuconym na nim dyskretnym wzorze. Do modnych 2-rzędowych granatowych płaszczy moda nakazuje chustki kaszmirskie, te jednak trzeba umiejętnie dobrać do kapelusza i palt. Szale winny być noszone wyłącznie do sportowych ubiorów, a wyjątkowo tylko do płaszcza o żywszym kolorze.

Zatem wybór podarków jest duży, pole do popisu wielkie — tylko trzeba umieć pogodzić piękne z pożytecznem, a nade wszystko — wniknąć w duszę i potrzeby tych, których mamy obdarować.

Jeszcze jedna uwaga. Przy nabywaniu czy to zabawek czy innych rzeczy pamiętajmy o wyrobach krajowych, nie ustępujących zagranicznym. Nie wolno nam zapominać, że te sumy olbrzymie, wydawane rokrocznie w okresie gwiazdkowym, winny w całości pozostać w kraju. Nie sprzeniewierzając się tej zasadzie, przyczynimy się do egzystencji fabryk i tysięcy robotników-rodaków.

## KĄCIK MODY.

### U sukien popołudniowych

dużo uwagi poświęca się doborowi materiału koloru, kroju, mimo to fasony odznaczają się wykwintną prostotą.

Modne materiały, miękko układające się, są najróżn. gatunków: wełny cienkie, przerabiane z jedwabiem, przetykane nitkami celofanu lub metalowemi, jedwabie niezbyt błyszczące lub w wytłaczany cieniowany deseń, tkaniny matowe w błyszczące desenie: złote kropki, gwiazdki itd., welur, aksamit, lśniący i matowy, wytłaczany, krepowany, a lekki, cienki, niemal przezroczysty, przetykany nitkami z celofanu i złotem i srebrnem (ksamit można zastąpić tańszym welwetem).

Również ważną jest kwestja dobrania odpow. koloru. Moda unika narzucania nam specjaln. odcieni, pozostawiając ich wybór osobistym upodobaniom, przeważają jednak wszelkie odcienie zielonego i brązowego, wina czerwonego, stalowo-szarego, a czarny zachowuje dominujące miejsce.

Spodnice skromniejszych sukien sięgają połowy łydek, strojnniejsze do kostek. Poszerza się je plisami, kłozkami, lekkimi marszczeniami lub ozdobnymi tuniezkami.

Wycięcia są przeważnie małe, dochodzące niemal do nasady szyi.

Rękawy nadal odgrywają ważną rolę, są strojne i pomysłowe: przeważają długie lub trzyćwier-



ciowe, rozcinane, olbrzymie, bogato marszczone (staniki również), drapowane, plisowane, układane w drobne fałdy, zebrane w falbanki.

Często przybrania decydują o wytworności i pięknie całej sukni. I tak modne są: blendy z futra, hafty kolorowe z jedwabiu, perełek, cekinów, sutaszu metalowego lub srebrn. czy złotych nitek, aplikacje z aksamitu, plisowane lub marszczone kamizelki i karczki, średniowieczne kryzy wokoło szyi z tiulu, koronki lub materiału sukni. Jako zakończenie sukni u góry 1—2 z koronki, aksamitu lub z organdy kwiaty w 2 kolorach, sznury z chwastami przy końcach nietylko u szyi, ale i u rękawów i zamiast paska w talji, dalej szerokie paski ze srebrnej lub złotej skórki, z pięknymi kłamrami (do ciemnych sukien).

Niejedną z pań ucieszy wieść, że do sukni popoł. noszone są znów pantofle lakierowane, w których noga wygląda zgrabnie. Poza to nosi się buciki zamszowe, aksamitne lub z pięknych skór, ozdobione złotą skórką, kłamrami stalowemi. Obecnie francuski jest od 5—6 i pół ctm. wysoki.

## Przepisy gospodarskie.

### Do najważniejszych reguł przy pieczeniu ciasta

zaliczyć trzeba: ogrzewanie wszelkich dodatków i przesiewanie mąki i cukru.

Migdały szybko sparzyć, obciągnąć ze skórki, przelać kilkakrotnie zimną wodą — będą białe i jędrne, suszyć osączone w serwecie i rozsypane 1 warstwą.